

JANINA ZAJĄCZKOWSKA (Z D. SZWED)
ur. 1923; Andersówka, pow. Włodzimierz
Wołyński



Tytuł fragmentu relacji	Rodzina
Zakres terytorialny i czasowy	Andersówka; (pow. Włodzimierz Wołyński); dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Andersówka w dwudziestoleciu międzywojennym, Wołyń, rodzina, Szwed Andrzej, Szwed Katarzyna

Rodzina

Wychowywałam się i ukończyłam szkołę podstawową w miejscowości Andersówka, powiat Włodzimierz, na Wołyniu. Mama Katarzyna z Maciejewskich, ojciec Andrzej Szwed.

Ojciec był bardzo uczuciowy, biedny, pochodził gdzieś z Wysokiego. Przyjechał do Włodzimierza, bieda była po pierwszej wojnie światowej. Pojechał brat jeden jego, ich czterech było, a później jego zabrali do Ameryki, do New Jorku. Forse zarobił, przyjechał, ożenił się, już dwoje dzieci było. Namawiał matkę, żeby jechała do Ameryki, a matka: „Nie! Za skarby świata, tam trzeba ile jechać tym oceanem. Na co? Jedź ty.” Pojechał. Trzy lata nie było żadnej wiadomości. [Pytałam jej]: „Nie bałaś się, że ojciec mógł nie przyjechać, i z tymi dziećmi byś była?”, a ona mówi: „Do dwóch lat myślałam, że on przyjedzie, a później to wyglądałam go.” Opowiadała moment, jak kiedyś wyszła na drogę, patrzy, drogą od koszar jedzie jakaś dorożka: „Obserwuję tą dorożkę, kto tam jedzie, kto tam jedzie...” [Dorożka] zakręca na podwórze, wychodzi ojciec. [Matka] nie poznaje go: „Biały szalik, ładna jesionka, lakierki buty. Nie poznaję.” Ojciec nie wrócił już do Ameryki. Tam bracia [jego] poumierali. Przywiózł trochę dolarów i na Andresówce kupił posiadłość. Dobry był gospodarz, na wzór amerykański. Miał służbę. Dzieci się rodziły... dwanaścioro nas było, wyżyło siedem, [reszta] poumierła na choroby, utopiło się dwóch.

Data i miejsce nagrania	2007-10-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"